



tekst
AGATA PUŚCIKOWSKA

redaktor wydania

W kilkumilionowym mieście mnóstwo nowych inwestycji, niskie jak na Polskę bezrobocie, sznury nowych modeli samochodów. Warszawskie Eldorado. W kilkumilionowym mieście sieroty społeczne skazane są na domy dziecka, bo od lat nie ma sposobu, żeby powstawały tak potrzebne rodzinne domy dziecka i rodziny zastępcze. Czy to się zmieni? Oby. O planach miasta na zamianę kiepskiego dzieciństwa na dzieciństwo marzeń, Joanna Jureczko-Wilk. W numerze również o planach na nowy szpital dla dzieci. Czy powstanie?

Z okazji **15-lecia Warszawskiego Chóru Międzyparafialnego**, w parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Pradze, odbyły się uroczysta Msza św. oraz jubileuszowy koncert.

Chór, który szczyci się ambitnym repertuarem i koncertował w wielu krajach świata, podczas jubileuszowego koncertu, który odbył się 15 listopada, wykonał kantatę kościelną „Wachet auch”, kantatę świecką „O kawie” Jana Sebastiana Bacha, oraz psalm 42. Felix Mendelssohna-Bartoldy’ego. Jako soliści wystąpili m.in. Julia Karlova, Katarzyna Rzymska (soprany), Piotr Kędziora, Max Bielecki. Dyrygował Artur Backiel, a koncert poprowadził Adam Tkaczyk.

Warszawski Chór Międzyparafialny to chór mieszany, śpiewają w nim uczniowie szkół średnich,



TOMASZ PRZEPIÓRA

Przez 15 lat chórzyci koncertowali na całym świecie

studenci oraz osoby dorosłe. Założycielem i dyrygentem jest Artur Backiel. Chór jest członkiem Ogólnopolskiej Federacji Chórów „Caecilianum”. Uczestniczył m.in. w Liturgii Słowa odprawianej przez Jana

Pawła II na warszawskiej Pradze w czerwcu 1999 r. oraz we Mszy św. sprawowanej przez Ojca Świętego Benedykta XVI na pl. Piłsudskiego w Warszawie w maju 2006 r.

ap

Dwustu lat, życzymy!



JAKUB SZWACZUK

Zofia Morawska, działaczka społeczna, od 1930 r. związana z Towarzystwem Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, organizatorka warsztatów, świetlic, opieki indywidualnej, pośrednictwa pracy i opieki lekarskiej w ośrodku dla niewidomych, 13 listopada skończyła 105 lat. Z tej okazji w kaplicy w Laskach odbyła się Msza św. Za swą działalność jubilatka została odznaczona Orderem Orła Białego jako pierwsza Polka w historii orderu. Pani Zofia pracę zawodową zakończyła dopiero dwa lata temu. Jest jedną z wybitniejszych pedagogów uczących niewidome dzieci. W Laskach zajmowała się też finansami placówki. Pięć lat temu sama straciła wzrok.

LASKI. Pani Zofia Morawska pracowała dla Lasek 80 lat!

Patriotyzm jest miłością

WARSZAWA. Z okazji Święta Niepodległości, 11 listopada, abp Kazimierz Nycz przewodniczył Mszy św. w intencji Ojczyzny dla środowisk niepodległościowych. – Patriotyzm jest miłością – powiedział metropolita warszawski w archikatedrze św. Jana. – Przychodzimy dziś do kościołów, by dziękować Bogu za odzyskaną niepodległość. Nie narzekać, ale dziękować. Dodał, że wdzięczność

broni człowieka przed postawą roszczeniową. Przywołując postać św. Marcina, który żył w IV w., gdy kształtowały się fundamenty chrześcijańskiej Europy, zauważył, że wskazuje on na wartości, aktualne także w czasach współczesnych: miłość do ojczyzny i każdego człowieka. – Św. Marcin wskazuje też na jedność w pluralizmie poglądów, opinii, przekonań.

Dom dla rodziny Marszałka

SULEJÓWEK. Rodzina Józefa Piłsudskiego odzyskała swój pierwszy dom w Sulejówku. – W 91. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości wręczam symboliczny klucz do drzwi jego prawowitemu właścicielowi – powiedział burmistrz Sulejówka Waldemar Chachulski i przekazał klucz do willi Otradno przedstawicielowi Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego. Otradno to parterowy drewniany dom z mieszkalnym poddaszem i dwupoziomowymi werandami po bokach. Powstał na początku XX w., a do Piłsudskich należał od 1921 r. Dopiero 2 lata później wyrósł po sąsiedzku słynny dworek Milusin, подарowany Piłsudskiemu przez żołnierzy. Po wojnie oba domy zabrało państwo. Milusin, wrócił do rodziny w 2000 r.

Mimo dewastacji willa Otradno zachowała ślady dawnej urody. Ocalały wycinane w deskach dekoracje werandy i wystające nad dach ozdobne iglice, drewniane schody. Odzyskany dom ma się stać częścią kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego, powołanego oficjalnie rok temu i podległego Ministerstwu Kultury. – W przyszłości będzie siedzibą Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego – zapowiada Krzysztof Jaraczewski, wnuk Marszałka, jednocześnie dyrektor przyszłego muzeum. Muzeum ma też mieścić się w willi Milusin, którą Piłsudski otrzymał w darze od żołnierzy. W planach jest też budowa nowoczesnego budynku. Jednak na razie na jego budowę Ministerstwo Kultury nie ma pieniędzy.



Willa Otradno była własnością rodziny Piłsudskich od 1921 r.

6 tysięcy osób biegnęło w deszczu

BIEG NIEPODLEGŁOŚCI. Prawie 6 tys. osób, mimo zimna i deszczu, 11 listopada przebiegło przez Warszawę. XXI Bieg Niepodległości to sportowa impreza, zorganizowana z okazji rocznicy odzyskania niepodległości. W tym roku biegacze, ale również rolkarze, miłośnicy nordic walking i zawodnicy na wózkach inwalidzkich, ścigali się na trasie 10 km. Najstarszy uczestnik miał 83 lata. Biegaczem seniorem jest Jan Niedźwiecki, „Ułan”, który biegł we wszystkich edycjach wyścigu. W tym roku zwyciężyli Agnieszka Gortel i Rafał Wójcik. Bieg Niepodległości zorganizował Warszawski Ośrodek Sportu i Rekreacji.



Niestraszna listopadowa pogoda: biegli, dziękując za wolność

Medal za rzetelną służbę



Biskup polowy Tadeusz Płoski został uhonorowany Srebrnym Medalem Sił Zbrojnych w Służbie Ojczyzny

O bioetyce i twórcach

RADA DUSZPASTERSKA. 9 listopada w Domu Arcybiskupów Warszawskich spotkała się Rada Duszpasterska Archidiecezji Warszawskiej. Obrady toczyły się wokół dwóch zagadnień: problemów bioetycznych oraz wyzwań duszpasterstwa środowiskowego. Z medycznymi skutków procedur zapłodnienia pozaustrojowego, a także specyfiką publicznej debaty na temat projektów ustawy bioetycznej oraz ratyfikacji przez Polskę Konwencji Bioetycznej Rada została zapoznana przez prof. Tadeusza Mazurczaka i ks. prof. Franciszka Longchamps de Berier. W dyskusję o problemach duszpasterstwa środowisk twórczych

wprowadzili dr Dariusz Karłowicz oraz Katarzyna i Marek Horodniczowie. O działaniach duszpasterskich podejmowanych w ramach duszpasterstwa twórców opowiedział zebrany ks. prałat Wiesław Al. Niewęglowski, krajowy duszpasterz tego środowiska.

GOŚĆ WARSZAWSKI
warszawa@goscniemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47a
TELEFON/FAXS 22 628 02 72, 22 628 03 31
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Tadeusz Bożeiko – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska

Nowy szpital pediatryczny

Banacha dla malucha?

Rozstrzygnięto konkurs na projekt nowego szpitala pediatrycznego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Nie oznacza to jednak, że tak potrzebny Warszawie szpital powstanie.

Czy za kilka lat mali warszawiacy będą musieli leczyć się poza miastem?

Już teraz brakuje miejsc na oddziałach dziecięcych. Kobiety mają problem ze znalezieniem miejsca w szpitalu, żeby urodzić... Sale są przepełnione, budynki stare. Za kilka lat prawdopodobnie będzie jeszcze trudniej. Szpital dziecięcy oraz położniczy jest dla Warszawy koniecznością. Cieszy więc, że budowa szpitala w planach jest. Plany jednak to jedno, a realia czyli brak pieniędzy, drugie.

Rozpisany na początku roku konkurs na projekt szpitala wygrała firma Open Architekci Sp. z o.o. Wyniki zostały ogłoszone

10 listopada. Budynek ma powstać na terenie WUM przy ul. Banacha. Szpital ma mieć 527 łóżek, w tym 402 na pediatrii, 65 na neonatologii i 60 na oddziale ginekologiczno-położniczym. W nowej placówce ma również powstać pediatryczny SOR dla lewobrzeżnej Warszawy, Oddział Intensywnej Terapii Dziecięcej oraz Oddział Chirurgii Jednego Dnia.

Rektor WUM prof. Marek Krawczyk ma nadzieję, że otrzyma pieniądze z budżetu państwa na rozpoczęcie inwestycji. Na razie jednak, zamiast potrzebnych 30



WIZUALIZACJE OPEN ARCHITEKCI

Warszawie jest potrzebny szpital dla dzieci. Czy do 2014 r. zostanie oddany do użytku?

mln złotych, w ustawie budżetowej na 2010r., zapisano kwotę zaledwie 1 mln zł. Koszt budowy i wyposażenia wynosi tymczasem prawie 550

milionów złotych. Szpital w teorii ma zostać oddany do użytku za pięć lat.

Agata Puścikowska

Dom Partii zabytkiem

Świątynia komunizmu i kapitalizmu

Z tego budynku podziemne korytarze miały według legend prowadzić do Pałacu Kultury i na peron kolejowy, dzięki czemu PRL-owscy dygnitarze mogliby pociągiem ewakuować się do Moskwy.

Znany jest pod kilkoma nazwami: Dom Partii, Biały Dom lub Dom pod Baranami. Socrealistyczno-modernistyczne gmachy zajmujące kwartał między Alejami Jerozolimskimi i Książęcą, czyli dawny Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, po 1989 r. stał się świątynią rodzącego się nad Wisłą kapitalizmu – pierwszą siedzibą giełdy. Dziś budynek na planie czworoboku z obszernym dziedzińcem pośrodku przy Rondzie Charlesa de Gaulle'a mieści Centrum Bankowo-Finansowe.

Budynek wzniesiono w latach 1948–1951. Jego projekt powstał

w pracowni Wacława Kłyszewskiego, Jerzego Mokrzyckiego i Eugeniusza Wierzbickiego. Pierwotnie nazywano go Wspólnym Domem PZPR, bo fundusze pochodziły ze zbiórki publicznej – sprzedawano cegiełki na Dom Partii. Od ulicy Książęcej, Nowego Świata oraz al. Jerozolimskich położono schody i płyty wykonane z granitu z mauzoleum Hindenburga wybudowanego przez Niemców na polach Grunwaldu.

W piwnicach domu do dziś zalegają roczniki „Trybuny Ludu”, „O trwały pokój i demokrację ludową”, „Chłopskiej Drogi”, „Robotnika”. Zachowały się dywany z Kowar, fotografie pierwszych sekretarzy i imponujących rozmiarów popiersie Lenina, wystawiane w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki podczas kolejnych zjazdów PZPR.

Najważniejszy gabinet – przewodniczącego partii Bolesława Bieruta, zajmowany później przez

kolejnych pierwszych sekretarzy KC PZPR – Edwarda Ochaba, Władysława Gomułkę oraz Edwarda Gierka, znajdował się na pierwszym piętrze. W latach 70. Gierek przeniósł się do wschodniego skrzydła, od strony ul. Książęcej. W nowym gabinecie zapadały najważniejsze decyzje także późniejszych pierwszych sekretarzy – Kani, Jaruzelskiego i Rakowskiego.

Decyzję o wpisaniu budynku Domu Partii do rejestru zabytków

podpisała 16 listopada Barbara Jezierńska, wojewódzki konserwator zabytków. Z wnioskiem o nadanie rangi zabytku również dawnej siedzibie KC PZPR wystąpił w maju radny Warszawy Sebastian Wierzbicki z SLD. Nie chciał, żeby Dom Partii, w którym zapadały przez kilkadziesiąt lat najważniejsze decyzje, został zastąpiony w przyszłości jakimś apartamentowcem. – To część naszej historii – uzasadniał.

gr

■ R E K L A M A ■



**ORGANY ELEKTRONICZNE
– PROSPEKTY PISZCZAŁKOWE**

Leszek Józef Osiaak



sprzedaż i serwis

tel. kom. 0603 034 634
tel./fax (0-46) 855 56 13
e-mail: l.osiak@interia.pl
96-316 Międzyborów
ul. Jana III Sobieskiego 10
www.astorg.pl



AHLBORN



ZDJEŃCA HENRYK PRZONDZIOŃ

Nowym Światem przeszły tysiące żołnierzy: prawdziwych oraz miłośników wojska z grup rekonstrukcji historycznych

Setki rekonstruktorów i warszawiacy – czcili niepodległość

Za mundurem stolica sznurem

Minęły czasy, gdy święta narodowe czcilo się nudnymi akademiami i uroczystą miną. 11 listopada Warszawa wyszła na ulice. Mimo deszczu i zimna – **tysiące osób uczestniczyło w paradzie wojskowej, wiwatowało i dosłownie dotykało historii...**



To ci dopiero Viktoria!



Tradycyjny warszawski Józef Piłsudski, czyli aktor Janusz Zakrzeński, rozmawia z prezydent miasta Hanną Gronkiewicz-Waltz



Prawdziwy Józef Piłsudski z postumentu podziwiał polskie wojsko. Byłby dumny?



Dawna policja: złośliwi mówią, że na rowerach ścigała złodziei skuteczniej niż współcześnie na motorach



Podczas parady można było oglądać prawdziwe militaria

Pierwszy taki w Polsce

Rodzic w miejskiej dżungli

Przyszli i młodzi rodzice mogą już korzystać z bezpłatnego miejskiego informatora rodzinnego „**Maluch w Warszawie**”.

W wersji papierowej ma 114 stron. Ale bezpłatny poradnik „Maluch w Warszawie” będzie dostępny nie tylko w poradniach i szpitalach ginekologiczno-położniczych. Każdy rodzic może go także pobrać ze strony internetowej – www.um.warszawa.pl/maluch. Po co?

– Jest to pierwsza taka publikacja, przedstawiająca w kompleksowy sposób kwestie poczynając od spraw opieki zdrowotnej, przez żłobki, urlopy macierzyńskie, aż po miejsca, gdzie można udać się z dzieckiem na spacer – podkreśliła prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezentując publikację na Izbie Przyjęć Szpitala Ginekologiczno-Położniczego im. Świętej Rodziny przy ul. Madalińskiego.

– Mam nadzieję, że dzięki niemu rodzice przejdą przez pierwsze lata rodzicielstwa, ciesząc się przede wszystkim rozwojem swoich pociech – powiedziała, wręczając pierwsze egzemplarze mamom na oddziale poporodowym.

„Maluch w Warszawie” to pierwsze w stolicy, a może nawet pierwsze w Polsce, kompendium wiedzy o miejscach i programach skierowanych do rodziców najmłodszych warszawiaków.



TOMASZ GOŁĄB

Pierwsze egzemplarze informatora trafiły do mam, które rodziły w szpitalu im. Świętej Rodziny

Pierwszy nakład wynosi 10 tys. egzemplarzy, kolejny jest uzależniony od odbioru i opinii samych rodziców. Swoje uwagi rodzice mogą wysłać na adres: informatordziny@um.warszawa.pl. Na witrynie www.um.warszawa.pl/maluch znajduje się także aplikacja służąca do aktualizacji zawartych informacji i zgłaszania nowych instytucji, programów i inicjatyw. Dzięki temu dane w poradniku będą stale aktualizowane.

Przewodnik po „stołecznym rodzicielstwie” zawiera pomocne adresy, telefony i nazwy programów skierowane do przyszłych rodziców, czyli m.in. programy edukacji przedporodowej, miejsca badań i porodu, ale także wskazówki dotyczące diety i przygotowania do porodu czy form przyznawania becikowego. Po pojawieniu się na świecie maluszka młoda mama znajdzie w poradniku przydatne informacje na temat pielęgnacji i kalendarza szczepień, adresy aptek całodobowych, poradni i szpitali pediatrycznych. Jest także rozdział dotyczący powrotu do pracy – jakie prawa przysługują młodej mamie w pracy, jaką ofertę mają Urząd Pracy m.st. Warszawy i Warszawskie Centrum Kobiet, gdzie są żłobki (czemu jednak nie ma informacji o braku miejsc i o tym, że do żłobka najlepiej zapisać swoje dziecko tuż po urodzeniu?) i w jaki sposób szukać odpowiedniej opieki do malucha. Młody rodzic znajdzie tam także adresy, telefony oraz strony internetowe m.in. przedszkoli, poradni rodzinnych i miejsc przyjaznych dzieciom teatrów, placów zabaw, czy muzeów. **tg**

Konkurs pianistyczny dla dzieci

Mali pianiści – do gry!

Z końcem listopada mija termin zgłoszeń do **III Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego dla Dzieci i Młodzieży im. Beli Bartoka**.

Uczestników konkursu organizowanego przez Służewski Dom Kultury przesłuchają znakomici pedagodzy i pianiści: prof. Szabolcs Eszteni – przewodniczący jury, prof. Elżbieta Tarnawska, adiunkt Olga Rusina i red. Piotr Orawski z Programu 2 Polskiego Radia. Przesłuchania (15–16 stycznia 2010 r.) odbędą się w siedzibie Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, a koncert laureatów – 17 stycznia w studio koncertowym S1 Polskiego Radia (sala im. W. Lutosławskiego).

Młodzi pianiści z ognisk muzycznych, domów kultury, nauczania indywidualnego, a także ze szkół muzycznych zaprezentują po kilka utworów. Jeden z nich ma pochodzić ze zbiorów „Mikrokosmos” i „Dla dzieci” Beli Bartoka, wielkiego węgierskiego kompozytora XX wieku. Szczegóły na: www.konkursbartoka.pl. **ap**

Mali muzycy mogą stanąć w prawdziwe muzyczne szranki



AGATA PUSCİKOWSKA

Aaaaaa – rodziny

POTRZEBNI RODZICE ZASTĘPCZY. W tym roku w Warszawie powstała tylko jedna rodzina zastępcza. To zdecydowanie za mało. Miasto chce zachęcić do przyjmowania pod swój dach dzieci z domów dziecka.

tekst

JOANNA JURECKO-WILK

jwilk@goscniedzielny.pl

Nawet najlepszy i najzasobniejszy dom dziecka nie zastąpi rodziny. O tym nikogo nie trzeba przekonywać. Jednak w Warszawie blisko siedemset dzieci, pozbawionych całkowicie lub częściowo opieki rodzicielskiej, dorasta w placówkach.

– Odchodzimy od tradycyjnych form opieki nad dziećmi na rzecz rodzicielstwa zastępczego – zapewnia wiceprezydent Warszawy Włodzimierz Paszyński. – Staramy się to robić racjonalnie, spokojnie, nie niszcząc tego, co jest.

Problem jednak w tym, że znajdowanie rodzin zastępczych w Warszawie odbywa się niezwykle wolno. Łatwiej znaleźć rodziców adopcyjnych, rodziców zastępczych wśród krewnych dziecka – trudniej takich, którzy przyjmą pod swój dach dzieci z domu dziecka, ze wszystkimi ich lękami i obciążeniami. Bycie rodzicem zastępczym to także sztuka współpracy z rodziną biologiczną dziecka i świadomość, że ono kiedyś powinno do niej wrócić.

Warszawa chce odejść od wielkich domów dziecka. Dlatego rozpoczyna kampanię informacyjną, mającą zachęcić do rodzicielstwa zastępczego, i akcję promującą zawodowe rodziny zastępcze.

Szczególna wrażliwość

Kto może stać się opiekunem zastępczym? Może nim zostać rodzina, a także osoba samotna (w pierwszej kolejności jednak dzieci kierowane są do pełnych rodzin). Przyszli opiekunowie muszą mieć odpowiednie warunki mieszkaniowe i finansowe, pozwalające

ZDJEŃCIA TOMASZ GOLAB



W warszawskich domach dziecka blisko 700 dzieci czeka na prawdziwy dom

na wychowanie dzieci. Nie mogą być karani ani cierpieć na dolegliwości uniemożliwiające opiekę. Kandydaci powinni uzyskać pozytywną opinię ośrodka pomocy społecznej i przejść odpowiednie szkolenie.

Przed wszystkim jednak muszą mieć wyjątkową wrażliwość i cierpliwość, które pomogą im przyjąć i pokochać dzieci przychodzące do rodziny z wieloma deficytami, zaniedbaniami i uprzedzeniami.

Zawód rodzic

Szczególnie poszukiwane są rodziny, które chciałyby zawodowo zająć się wychowankami

domów dziecka. Zawodowa rodzina zastępcza otrzymuje pensję za opiekę nad dziećmi. Umieszcza się w niej od trojga do sześciorga dzieci. Może też być rodziną specjalistyczną, do której trafiają dzieci z problemami zdrowotnymi, wymagające szczególnej opieki i pielęgnacji. Taka rodzina przyjmuje najwyżej troje dzieci. Może także stać się pogotowiem rodzinnym, które gotowe jest przez całą dobę na przyjęcie dzieci w nagłych przypadkach. W pogotowiu rodzinnym przebywa nie więcej niż troje dzieci i tylko do czasu, aż unormuje się ich sytuacja życiowa. Jednak nie dłużej niż rok.

szukam

– W krajach Europy Zachodniej opieka zastępcza jest od wielu lat uznawanym, prawnie usankcjonowanym zawodem – mówi Sylwester Soćko, dyrektor Ośrodka Wsparcia Rodzinnej Opieki Zastępczej PORT. – Dzięki regulacjom prawnym także w Polsce opieka zastępcza to już nie misja i wyraz dobroci serca, ale prawdopodobnie najbardziej szlachetny i kreatywny zawód świata.

Bogdan Jaskołod, dyrektor Biura Polityki Społecznej stołecznego Ratusza, podkreśla jednak, że rodzicielstwo zastępcze wymaga pasji i wytrwałości:

– To nie jest praca na dwa, trzy lata. Trzeba to brać pod uwagę, podejmując decyzję o przyjęciu dzieci. Warto więc inwestować w siebie, dokształcać się, zdobywać informacje. My służymy pomocą merytoryczną i finansową.

Nie są sami

Do bycia rodzicem zastępczym nie wystarczą wiedza, wrażliwość i zapał. Potrzebna jest także bardzo konkretna pomoc. A tej w Warszawie nie brakuje. Od roku działa Ośrodek Wsparcia Rodzinnej Opieki Zastępczej PORT, powołany przez Towarzystwo „Nasz Dom”. Prowadzi szkolenia na rodziny zastępcze i adopcyjne, ale przede wszystkim pomagają już tym istniejącym. Opiekunowie mogą zwrócić się do niego w problemach wychowawczych, organizacyjnych i prawnych. Również w przypadku problemów z budowaniem więzi z dziećmi i w kłopotach z kontaktami z rodzicami biologicznymi rodziny mogą liczyć na pomoc psychologów, terapeutów, pedagogów i prawników. PORT prowadzi też grupy wsparcia, terapeutyczne i psychoedukacyjne.

Warszawa jest jednym z nielicznych miast w Polsce, które już wprowadziły

zmiany, dopiero zapowiadane w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Nowe prawo, czekające na uchwalenie, ma udoskonalić system opieki zastępczej w Polsce.

Stołeczne rodziny zastępcze już teraz mogą liczyć na pomoc wolontariuszy. Każda ma odrębnego koordynatora. Rodziny, które rzeczywiście sprawdziły się jako zastępczy rodzice, przy przekształceniu w zawodowych rodziców w razie potrzeby będą mogły liczyć także na pomoc mieszkaniową.

PORT nadal szuka wolontariuszy, którzy są pomocni m.in. w odrabianiu lekcji z dziećmi, organizowaniu dla nich zajęć i doraźnej pomocy rodzicom. Takie osoby są nieodzowne w opiece nad większą liczbą podopiecznych.

Gdzie szukać informacji?

Na wszelkie pytania dotyczące rodzinnych form opieki odpowiedzą specjaliści z PORT-u, którzy dyżurują od poniedziałku do piątku w godz. 8.30–16.30, pod numerem telefonu: 22 834-34-57. Zawsze też można umówić się na osobiste spotkanie w Ośrodku Wsparcia, przy al. Zjednoczenia 34. Podstawowe informacje dotyczące opieki zastępczej można znaleźć na stronie: www.port-naszdom.pl lub uzyskać pocztą elektroniczną: port@naszdom.org.pl.

Pomocą rodzinom zastępczym służą też inne organizacje. Katolicki Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy organizuje szkolenia dla kandydatów na rodziny zastępcze zawodowe. W Publicznym Ośrodku Adopcyjno-Opiekuńczym kursy ukończą rodziny, które chcą przyjąć spokrewnione dzieci. Organizowane są też kluby i grupy w ośrodkach pomocy społecznej i Warszawskim Centrum Pomocy Rodzinie.

Dzieci pozbawione domu lub mające w pamięci jego wypaczony obraz, od nowa muszą nauczyć się normalności



W stolicy jest:

11 PUBLICZNYCH DOMÓW DZIECKA, w których przebywa 670 dzieci
1321 SPOKREWNIONYCH RODZIN ZASTĘPCZYCH, a w nich 1606 dzieci
172 NIESPOKREWNIONE RODZINY ZASTĘPCZE z 224 dziećmi (w tym 6 zawodowych, specjalistycznych rodzin zastępczych i 3 pogotowia rodzinne)

Najbardziej twórczy zawód



MAŁGORZATA FOREMNIAK, AKTORKA, MAMA DWOJGA ADOPTOWANYCH DZIECI

– Dzieciom z domu dziecka trzeba odbudować świat uczuć, zaufania, stworzyć nowy obraz człowieka dorosłego: dobrego, niezawodnego przyjaciela. Tym dzieciom potrzebna jest rodzina, która będzie takim portem, do którego zawsze – także w dorosłym życiu – będą mogły zawinąć. My, dorośli, mamy dużo możliwości działania, żeby nasze życie było wartością. Mam wybór. Założenie rodziny zastępczej jest pięknym wyzwaniem. Jest to praca, która daje wiele dobrego nie tylko dzieciom, ale i nam samym.



TOMASZ POLKOWSKI, PRZEWODNICZĄCY TOWARZYSTWA „NASZ DOM”

– Opieka materialna w domach dziecka jest bardzo dobra, ale nam zależy na tym, żeby te dzieci miały możliwość poznania wzorców rodzinnych, żeby poczuli się kochane. Rodzicielstwo zastępcze może być pasją, wynikać z potrzeby spełnienia się, może dawać ogromną radość... Może być również związane z karierą. Chcielibyśmy, żeby w Warszawie powstało więcej rodzinnych domów dziecka, rodzin specjalistycznych i pogotowia rodzinnych. Moim marzeniem jest powstanie trzydziestu zawodowych rodzin zastępczych w 2010 r.

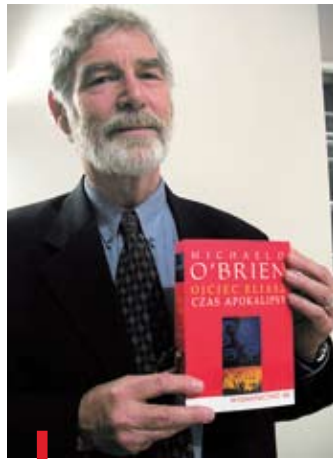


IWONA BAJKOWSKA, MAMA CZWÓRKI WŁASNYCH DZIECI I DZIEWIĘCIORG ADOPTOWANYCH

– Czasami słyszę pytania, czy ja jestem szczęśliwa, skoro spędzam cały czas z dziećmi, nigdzie nie wychodzę, nie udzielam się towarzysko. Odpowiadam wtedy, że bez dzieci byłabym nieszczęśliwa. Czujemy, że to, co robimy z mężem, jest naszym powołaniem, że odkryliśmy to, co w życiu mieliśmy robić. I udaje się nam to dzięki pomocy Opatrzności Bożej.

– Nie przepowiadam przyszłości, nie wiem, czy żyjemy w czasach ostatecznych, ale w moich książkach pytam, czy gdyby tak było, to czy jesteśmy czujni, gotowi? – mówił kanadyjski pisarz Michael O'Brien, który w Warszawie promował swoją powieść: „Ojciec Elias. Czas apokalipsy”.

Książka powstała 15 lat temu, ale polski czytelnik ma okazję przeczytać jej przekład po raz pierwszy. W przedmowie autor zaznacza, że od czasu jej napisania wiele fikcyjnych wydarzeń stało się rzeczywistością. Kościół jest zagrożony nie tylko z zewnątrz, ale i wewnątrz. Odchodzenie



Michael O'Brien w swoich książkach dostrzega zagrożenia obecne w kulturze Zachodu

od katolickiej ortodoksji, szczególnie w zamożnych krajach, publiczna krytyka papieża przez biskupów,

Powieść o końcu czasów

Czy jesteś gotowy?

teologów... Czy to są znaki czasów ostatecznych, o których mówili prorocy?

– Nie wiem, czy to jest apokalipsa, ale pytam, czy gdyby ona rzeczywiście była teraz faktem, czy my, chrześcijanie, jesteśmy przygotowani, czy jesteśmy czujni? – pytał O'Brien podczas spotkania z czytelnikami 5 listopada w klasztorze dominikanów przy ul. Freta.

Dziennikarz Paweł Mielcarek przypomniał, że dla chrześcijan apokalipsa trwa już od dwóch tysięcy lat. To czas oczekiwania na ponowne przyjście Chrystusa. Dziennikarz zastanawiał się, czy to, że mamy świętych papieży i odchodzące od Chrystusa społeczeństwa, jest zapowiedzią czasów ostatnich. Stwierdził, że sformułowania z listów św. Pawła w Polsce zapewne mogłyby uchodzić za „mowę nienawiści”.

Książka O'Briena jest bardzo dobrze, warto i sugestywnie napisanym thrillerem, w którym historia miesza się z fikcją. Dlatego ks. Tadeusz Sowa, dyrektor kanału religia.tv, przestrzegł przed zbyt dosłownym jej odczytywaniem.

– Jeśli ktoś przeczyta tę książkę jako prorocką, odnosząc ją do konkretnych wydarzeń i osób, to będzie spekulował, kiedy nastąpi koniec świata – mówił ks. Sowa. – Tymczasem lektura ma prowokować czytelnika do pytań o jego miejsce w Kościele, budzić wrażliwość.

W Stanach Zjednoczonych książka cieszy się dużą popularnością i na jej podstawie powstaje film. W Polsce 600-stronicowa powieść o ojcu Eliaszu ukazała się nakładem krakowskiego Wydawnictwa M.

Joanna Jureczko-Wilk

zaproszenia

Tylko dla grzecznych?

W kolejnym bloku spotkań w ramach cyklu Poruszyć Niebo i Ziemię **24 listopada** o godz. 20.15 w auli im. Adama Mickiewicza Auditorium Maximum w kampusie głównym Uniwersytetu Warszawskiego ks. Piotr Pawlukiewicz będzie mówił o tym, czy Jezus był grzecznym chłopcem. **25 listopada** o godz. 20.15 w tym samym miejscu ks. Marcos Andre Nascimento Silva poprowadzi spotkanie: „Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o Kościele, ale boicie się zapytać”. **26 listopada** o godz. 19.00 w Szkole Głównej Handlowej ks. Marek Dziewiecki, dr Szymon Grzelak i Artur Sporniak będą mówili o seksie i antykoncepcji w nauczaniu Kościoła.

O encyklice

Encyklice Benedykta XVI „Caritas in veritate” będzie poświęcone

kolejne spotkanie w Centrum Duchowości Świeckich, które odbędzie się **25 listopada** o godz. 18.00 w sanktuarium Matki Bożej Łaskawej (ul. Świętojańska 10).

Wniebowzięta

26 listopada o godz. 19.00 w sali parafialnej klasztoru dominikanów na Służewie (ul. Dominikańska 2) ks. dr K. Pek OP wygłosi wykład o wniebowzięciu Maryi. Spotkanie odbędzie się w ramach wykładów mariologicznych, odnoszących się do treści teologicznych obrazu Matki Bożej Żółkiewskiej z kościoła na Służewie.

Adwentowe antyfony

26 listopada o godz. 20.00 w kościele bł. Edmunda Bojanowskiego (ul. Kokosowa 12) oraz **27 listopada** o godz. 9.00 w kościele sióstr benedyktynek sakramentek przy Rynku Nowego

Miasta odbędą się kolejne Warszawskie Spotkania Benedyktynskie. Tematem będzie śpiew – wielkie antyfony adwentowe.

Gospel na Bemowie

Warsztaty gospel odbędą się **28 i 29 listopada** w sali widowiskowej w Ośrodku „Michael” (ul. ks. B. Markiewicza 1). Koszt warsztatów: 80 zł od osoby, w przypadku grup – 70 zł od osoby. Opłata obejmuje również wstęp na koncert finałowy 29 listopada o godz. 17.00. Szczegółowe informacje i zapisy: www.warsztatygospel.pl.

Posłuchać Brylla

W parafii Chrystusa Króla Wszechświata w Piastowie przy ul. Ogińskiego 44, **22 listopada** o godz. 19.00, odbędzie się spotkanie z Ernestem Bryllem i Marcinem Stycznem. Wstęp wolny,

po koncercie będą zbierane ofiary na cele charytatywne.

Ofiarai posługa kapłanów

21 listopada w kościele seminaryjnym w Warszawie (ul. Krakowskie Przedmieście 52/54) o godz. 9.15 rozpocznie się sympozjum: „Oddać siebie, dawać Boga. Kapłaństwo”. Spotkanie poprowadzi Msza św. o godz. 8.00, której przewodniczyć będzie abp Kazimierz Nycz. O tym, jacy kapłani są nam potrzebni, mówić będzie ks. prof. Henryk Witczyk z KUL. O kształcie posługi kapłańskiej wypowie się o. prof. Jacek Salij OP. Ks. dr Andrzej Draguła i dr Dorota Zdunkiewicz-Jedynak odpowiedzą, jak być prorokiem słowa, jednocześnie unikając kościelnego slangu. O godz. 12.00 rozpocznie się dyskusja panelowa o kapłaństwie XXI wieku, którą poprowadzi Tomasz Terlikowski. ■